

Jan Cieluch, Roman Porwiesz, S. Synowiec, R. Siciński, Stefan Cieślak

Kronika

Palestra 15/9(165), 89-100

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z życia izb adwokackich

Izba bydgoska

W dniu 25 kwietnia br. odbyło się zwyczajne Zgromadzenie delegatów Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Bydgoszczy.

W Zgromadzeniu wzięli m.in. udział: przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości — st. radca Ministerstwa Witold Abert, przedstawiciel NRA — adw. Witold Dąbrowski, prezes Sądu Wojewódzkiego — Marian Szabela, przedstawiciel Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego — sędzia — kpt. Mieczysław Chybowski, przedstawiciel WK SD — mgr Leszek Błędzki, przedstawiciel OKA — mgr Irena Dirska oraz przedstawiciele miejscowej prasy.

Sprawozdanie pisemne, rozesłane delegatom jeszcze przed zebraniem uzupełnił i dokonał wprowadzenia do dyskusji dziekan Rady adw. Jan Cieluch, poruszając niektóre zagadnienia o znaczeniu bardziej problemowym, jak np. zagadnienie kadrowe, zagadnienie terenowego rozmieszczenia adwokatów, sprawa rent i emerytur, kwestia nowelizacji ustawy o ustroju adwokatury, sprawa specjalizacji zawodowej, dwuzmianowej pracy sądów itd.

Po wystąpieniu skarbnika Rady adw. W. Sobieszkańskiego, który omówił pokrótce przebieg realizacji budżetu za rok 1970, oraz przewodniczącego Komisji Rewizyjnej adw. E. Sobocińskiego, który pozytywnie ocenił działalność Rady, pierwszy zabrał głos w dyskusji adw. Konrad Murawski z Torunia. Poruszył on m.in. kwestię korzystania — w ramach doskonalenia zawodowego — z odczytów i prelekcji wybitnych praktyków (sędziów SN) i naukowców (profesorów uniwersytetów), a poza tym sporo uwagi poświęcił zagadnieniu ujednoczenia poradnictwa społecznego, postulując w tej mierze opracowanie przez adwokatów jakiegoś konkretnego planu.

Adw. Wincenty Kowalski z Lipna poświęcił swoje wystąpienie przede wszystkim zagadnieniu specjalizacji w zawodzie adwokackim, dochodząc ostatecznie do wniosku, że specjalizacja jest u nas nie do przyjęcia. Dzielenie adwokatów na posiadających etykietkę specjalisty i na — nie gorszych często od nich — nie posiadających takiej etykietyki prowadziłoby do krzywdzącej dyskryminacji. Wyszowany przez niektórych zwolenników specjalizacji argument, że przez wprowadzenie specjalizacji zmusi się adwokatów do podnoszenia swych kwalifikacji, jest nieprzekonywający. Każdy bowiem adwokat powinien z własnej woli dbać o podnoszenie swych kwalifikacji i o jak najlepsze wykonywanie swego zawodu.

Przechodząc do działalności zespołów adwokackich, mówca oświadczył, że kwestia dzielenia nadwyżek przy słusznym zarazem zagwarantowaniu pewnego minimum wydaje mu się problematyczna. Nadwyżki powinny być dzielone między tych, którzy je wypracowali. Postulowanej już na poprzednich zgromadzeniach zmiany wymaga przepis o ograniczeniu maksimum zarobków w tym sensie mianowicie, żeby ustalanie i obliczanie górnej granicy zarobków było dokonywane w zespołach w skali rocznej, a nie miesięcznej.

Adw. Stanisław Malewski z Bydgoszczy uważa, że specjalizacja w ośrodkach mniejszych jest nie do pomyślenia. Ze względu na coraz bardziej ożywiające się stosunki z zagranicą i wzmagający się ruch turystyczny mówca wypowiedział się za tworzeniem dalszych zespołów specjalistycznych, które mogłyby powstać we wszystkich miastach wojewódzkich. Jeśli chodzi o dwuzmianową pracę sądów, to wbrew intencji incjatorów nie dałaby ona ludziom pracy (zatrudnionym na 2, lub nawet na 3 zmiany) żadnych korzyści, a zespołom adwokackim, przyjmującym klientów z reguły w godzinach popołudniowych, poważnie utrudniałaby ich działalność.

Adw. Jan Kusztal z Rypina również wypowiedział się przeciwko wprowadzeniu specjalizacji, a w każdym razie w ośrodkach małych. Życie samo — powiedział — tworzy najlepszych specjalistów.

Nawiązując do składek na rzecz ZUS-u, które w roku 1970 wyniosły w Izbie bydgoskiej ok. 1½ miliona złotych, mówca wyraził ubolewanie, że wysokość tych składek nie pozostaje w żadnym stosunku do świadczeń ZUS-u na rzecz adwokatów.

Dalsze swoje wystąpienie mówca poświęcił taksie adwokackiej, uznając ją w licznych wypadkach za zbyt niską. Postulował też wprowadzenie ferii sądowych i wypowiedział się przeciwko dwuzmianowości pracy w sądach.

Przedstawiciel OKA mgr Irena Dirską oświadczyła, że arbitraż gospodarczy ceni bardzo wysoko pracę adwokatów-radców prawnych. Niestety, na mapie rejestracji obsługi prawnej w województwie bydgoskim arbitraż gospodarczy ma ciągle jeszcze białe plamy. Prowadzenie i rozstrzyganie sporów, w których pełnomocnikami stron są ich pracownicy bez fachowego przygotowania, nastęrcza arbitrażowi wiele trudności. Dlatego też Komisja Arbitrażowa zamierza zwrócić się do wojewódzkich zjednoczeń, związków spółdzielni pracy i zrzeszeń, aby podległym sobie komórkom w terenie zlecały korzystanie z obsługi prawnej zespołów adwokackich.

Adw. Maria Minkiewiczowa, przewodnicząca Komisji Pracy Społecznej przy WRA, nawiązując do uwag adw. Murawskiego na temat rozproszkowania społecznego poradnictwa prawnego, podzieliła się z delegatami wynikami odbytej ostatnio narady przewodniczących Komisji Pracy Społecznej zwołanej przez NRA, omówiła pracę społeczną adwokatów w Izbie bydgoskiej ze szczególnym uwzględnieniem poradnictwa prawnego i uznała uporządkowanie tego poradnictwa w skali ogólnopolskiej za problem palący. Nie czekając jednak na odgórne wytyczne w tej mierze, Komisja we własnym zakresie podejmie w najbliższej przyszłości próbę rozwiązania tego problemu na terenie bydgoskim.

Prezes Sądu Wojewódzkiego Marian Szabela w imieniu kierownictwa tegoż Sądu i własnym pozdrowił serdecznie Zgromadzenie, złożył mu życzenia owocnych obrad i wypracowania dalszych konstruktywnych wniosków w zakresie prawidłowości działania adwokatury bydgoskiej. Następnie mówca podzielił się pewnymi danymi o pracy sądownictwa bydgoskiego w ciągu 1970 r. i o zadaniach na rok bieżący.

Dużo uwagi poświęcił prezes Szabela nowym kodyfikacjom karnym i stosowaniu przewidzianych w nich nowych instytucji. Rok bieżący — oświadczył — będzie rokiem dalszego wdrażania kodyfikacji karnej w sposób pogłębiony.

Jeśli chodzi o dwuzmianowość pracy sądów, to inicjatywa w tym względzie wyszła z Ministerstwa Sprawiedliwości. Tytułem eksperymentu wprowadzono na razie na terenie Bydgoszczy i Torunia po jednym dniu w tygodniu popołudniową

pracę w sądach z wyraźnym zaleceniem, żeby na sesjach popołudniowych rozpatrywane były głównie sprawy ze stosunków rodzinnych, a jeśli chodzi o sprawy karne, to głównie sprawy z oskarżenia prywatnego. Okres 2—3 miesięcy pozwoli na ustalenie wyraźnego poglądu w tej kwestii, na ustosunkowanie się w sposób kompleksowy do tego zagadnienia i na przedstawienie Ministerstwu praktycznych uwag opartych na doświadczeniach. Na przykładzie eksperymentu przeprowadzonego w 2 dużych miastach, tj. Bydgoszczy i Toruniu, już jednak teraz widać, że na przeszkodzie wprowadzeniu dwuzmianowej pracy sądów stoi przede wszystkim fakt wykonywania pracy w wielu zakładach na dwie i trzy zmiany. Eksperymentem objęto jedynie sprawy mieszkańców Bydgoszczy i Torunia z pominięciem powiatów bydgoskiego i toruńskiego, zdawano bowiem sobie sprawę z trudności komunikacyjnych, charakteru pracy rolników itp.

Mówiąc o współpracy między kierownictwem Sądu Wojewódzkiego a Radą Adwokacką, prezes Szabela podkreślił, że współpraca ta układa się bardzo dobrze, że w ramach harmonijnej współpracy są rozwiązywane wszystkie problemy stosownie do doraźnych potrzeb oraz w czasie okresowych spotkań. Nie ma przeszkód, by podobny styl pracy został przyjęty również na szczeblu powiatu, tj. między prezesem sądu powiatowego a kierownikiem zespołu adwokackiego.

Adw. Lucjan Szmidt z Torunia postulował, żeby projekty ważniejszych aktów prawnych (np. nowelizacja u.o.u.a., projekt ustawy o pasożytnictwie itp.) były szerzej omawiane w środowisku adwokackim, a uwagi środowiska — odpowiednio wykorzystywane.

Mówca wypowiedział się za odbiurokratyzowaniem pracy zespołów adwokackich oraz za dalszym usprawnieniem i udogodnieniem tej pracy.

Dziękując organom samorządu adwokackiego za nowe lokale dla zespołów toruńskich w zaadaptowanej na ten cel zabytkowej kamienicy, mówca wyraził pogląd, że byłoby rzeczą najwłaściwszą, gdyby zespoły — z racji swej bliskiej pracy z sądem — mieściły się w gmachach sądowych. Dobrze się dzieje, że zagadnienie to doznaje już praktycznego rozwiązania przy projektowaniu nowych gmachów sądowych, w których przewiduje się pomieszczenia także dla miejscowych zespołów adwokackich.

Skarbnik NRA adw. Witold Dąbrowski pozytywnie ocenił pracę Rady Adwokackiej i podkreślił z uznaniem wysoki poziom etyczny i zawodowy członków Izby, na co wskazuje fakt, że w okresie sprawozdawczym nie wpłynął do komisji dyscyplinarnej ani jeden akt oskarżenia. Stale wzrastający poziom usług adwokackich świadczy o właściwie prowadzonym doskonaleniu zawodowym zarówno zbiorowym jak i indywidualnym.

Specjalizacja jest zdaniem mówcy pożądana, bo nikt nie jest w stanie opanować olbrzymiej ilości przepisów prawnych z wszystkich dziedzin, jednakże nie powinna ona mieć charakteru instytucjonalnego, jak to w tej kwestii wypowiedziała się ogromna większość adwokatów. Adwokaci powinni się sami specjalizować, ograniczając swoją wiedzę praktyczną do określonych zagadnień.

Dalszą część swego wystąpienia adw. Dąbrowski poświęcił sprawom: właściwej polityki kadrowej, właściwego rozmieszczenia terenowego adwokatów, leczenia sanatoryjnego, ewentualnej reorganizacji FSK, koncentracji środków inwestycyjnych, taksie adwokackiej, odbiurokratyzowaniu pracy zespołów.

Kończąc adw. Dąbrowski powiedział: „Życzę Wam, aby efekty Waszej pracy, Wasza postawa etyczno-moralna w 1971 r. i w latach następnych były nie gorsze niż w roku 1970.”

Przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości, st. radca adw. Witold Abert oświadczył, że o pracy Izby i Rady Adwokackiej w Bydgoszczy może się wypowiedzieć — tak jak jego przedmówcy — bardzo pozytywnie.

Jeśli chodzi o nowelizację u.o.u.a., o której tak dużo tu mówiono, to co do samej nowelizacji nie zapadła jeszcze żadna decyzja. Natomiast Ministerstwo pismem z dnia 17.II.1971 roku zwróciło się do samorządu adwokackiego o przedstawienie konkretnych postulatów w tym względzie. Jest to roboczy sondaż środowiskowy, na podstawie którego zostaną podjęte dalsze decyzje w sprawie ewentualnej nowelizacji. Na uwzględnienie mogą liczyć te postulaty, które w zakresie problematyki dotyczącej korporacji będą godziły w interes środowiska i interes jednostki, a w zakresie problematyki wykraczającej poza obręb środowiska szansę realizacji będą mieć te postulaty, które będą proponowały rozwiązania zgodne z interesem adwokatury i interesem społecznym.

Zagadnienie dotyczące wyznaczania obron z urzędu, które m.in. było poruszane na pierwszym w nowej kadencji zebraniu kierowników zespołów adwokackich Izby, uzyskało już rozwiązanie. Mianowicie Departament Nadzoru Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości wydał pismo okólne zwracające uwagę na prawidłowość wyznaczania obron z urzędu, gdyż leży to zarówno w interesie sądów jak i adwokatury. Okólnik ten zawiera b. pozytywny akcent, wskazując w końcowym zdaniu na konieczność współpracy prezesów sądów z samorządem adwokackim w sprawie wyznaczania obron z urzędu, co zresztą w Izbie bydgoskiej jest już z powodzeniem realizowane. Powyższe świadczy również o wzroście rangi samorządu adwokackiego.

Przedstawiciel Ministra zakończył swoje wystąpienie życzeniem, aby praca, jaką Izba i Rada Adwokacka w Bydgoszczy wykazywała się dotychczas w dziedzinie zawodowej, etyczno-moralnej i w zakresie zaangażowania społecznego, była nadal kontynuowana.

Po wysłuchaniu sprawozdań i głosów w dyskusji Zgromadzenie jednomyślnie zatwierdziło sprawozdanie Rady Adwokackiej i zamknięcie rachunkowe za rok 1970 i udzieliło Radzie absoltorium. Jednocześnie Zgromadzenie powzięło następującą 6-punktową uchwałę:

1. W ostatnich latach narastało w naszym kraju niezadowolenie społeczne. Pogarszała się sytuacja ekonomiczna Państwa, a co za tym idzie — także warunki bytowe ludzi pracy. Doprowadziło to do znanych wydarzeń tragicznych w grudniu ubiegłego roku na Wybrzeżu, wzrastające zaś gwałtownie i w innych ośrodkach kraju napięcie groziło nieobliczalnymi skutkami. Nie wiadomo, co by się stało, gdyby nie było VII Plenum Partii, które przez powzięcie mądrych, jedynych w owych tragicznych dniach właściwych decyzji odwróciło niebezpieczny bieg wypadków. VIII Plenum — to program wielkiej odnowy naszego życia państwowego, program, pod którym z uczuciem ulgi podpisują się wszyscy, którym drogie jest dobro Ojczyzny. Adwokatura województwa bydgoskiego w pełni solidaryzuje się z uchwałami VII i VIII Plenum Partii i duchem tych uchwał będzie się kierowała w swojej działalności zawodowej i społecznej.
2. Prawidłowa praca zespołów adwokackich może być prowadzona jedynie przy zabezpieczeniu dostatecznej bazy materialnej. Praktyka wielu lat wykazała, że zespoły „kariłowane”, o składzie 2—4 osób, są narażone na ponoszenie zbyt wysokich kosztów administracyjnych, zwiększonych zwłaszcza w okresach chorób, urlopów lub innych okresów absencji członków zespołu. Należy wszcząć starania o zmianę ustępu 2 § 2 rozporządzenia z dnia 28.XII.1963 r. w sprawie

zespołów adwokackich w tym sensie, by umożliwić tworzenie filii większych zespołów, znajdujących się w pobliskich miejscowościach.

3. Radcostwa prawne nie mogą pozostawać poza zakresem żywego zainteresowania adwokatury. Zarówno dla umożliwienia adwokatom właściwej znajomości ustawodawstwa i praktyki gospodarki społecznionej, jak i dla utrzymania właściwej obsługi prawnej przedsiębiorstw w zakresie praktyki sądowej konieczne jest uznanie pracy adwokatów na stanowisku radców prawnych za wykonywanie zawodu adwokackiego oraz niezbędne jest udzielanie ochrony prawnej pracy radcy prawnego przez powoływanie i odwoływanie go przez jednostkę nadrzędną, jak również pogłębianie współpracy Komisji do spraw adwokatów-radców prawnych z władzami i zespołami adwokackimi przez udział ich w organach samorządu adwokatury — nie wyłączając zebrań zespołów adwokackich.
4. Fundusz Samopomocy Koleżeńskiej przy Naczelnej Radzie Adwokackiej powinien być utrzymany. Jeśli wzrost wydatków związany z przechodzeniem większej liczby adwokatów na emeryturę będzie zagrażał istnieniu Funduszu, to składki na ten cel powinny być odpowiednio podwyższone.
5. Specjalizacja adwokatów wytwarza się dotychczas w sposób samorzutny. Projekt regulaminu uzyskiwania tytułu specjalisty wraz ze związanymi z tym przywilejami prowadzi jednak do podziału adwokatów, zależnego niejednokrotnie od przypadku, a jednocześnie nie gwarantuje właściwego pogłębienia wiadomości w danej dziedzinie prawa. Zagadnienie specjalizacji powinno być w dalszym ciągu przedmiotem dyskusji na podstawie realnej sytuacji w adwokaturze.
6. Wprowadzone tytułem próby rozpoznawanie spraw przez sądy systemem dwuzmianowym nie spełnia — jak się wydaje — swego zadania. Przede wszystkim sąd nie jest w stanie zbadać z góry, który z uczestników sprawy zatrudniony jest w danym okresie na pierwszej lub drugiej zmianie. Powoduje to wezwanie na rozprawę popołudniową osób zatrudnionych w zakładzie pracy na II zmianie. Jeśli chodzi o kobiety zatrudnione nawet na I zmianie, to zajmowanie im popołudnia rozprawą sądową całkowicie by im uniemożliwiło wykonywanie koniecznych obowiązków domowych.

Z punktu widzenia adwokatury dwuzmianowa praca sądów uniemożliwia adwokatom wykonywanie jakichkolwiek czynności zawodowych w godzinach popołudniowych, a w szczególności przyjmowanie klientów, należących wszak także do świata pracy.

Z tych względów Zgromadzenie wypowiada się przeciwko dwuzmianowej pracy sądów.

Adw. Jan Cieluch

Izba krakowska

1. Szkolenie aplikantów adwokackich w Krakowie. Rada Adwokacka w Krakowie uchwaliła w czerwcu 1970 r. trzyletni, szczegółowy plan szkolenia aplikantów adwokackich. Umożliwiło to aplikantom rozłożenie wysiłków w czasie i należyte przygotowanie się do egzaminów. W ramach planu przewidziano też czas na specjalne zajęcia poświęcone powtarzaniu materiału w okresach przedegzaminacyjnych.

Zajęcia szkoleniowe z aplikantami prowadzą doświadczeni specjaliści, w tym także profesorowie i docenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy wykonywali przedtem zawód adwokata. W tych warunkach szkolenie o charakterze praktycznym reprezentuje wysoki, teoretyczny poziom.

Ponadto Rada Adwokacka skierowała aplikantów na kurs zasad wymowy, zorganizowany przez Wojewódzki Ośrodek Społeczno-Prawny ZMS dla młodzieży prawniczej. Na kursie tym wykładali ludzie teatru, językoznawcy oraz lekarz. Była to chyba pierwsza w Polsce próba wprowadzenia do szkolenia w zawodach prawniczych zagadnień prawidłowej wymowy. Kierownictwo szkolenia pragnie w przyszłym roku szkoleniowym zainicjować zorganizowanie konkursu krasomówczego dla aplikantów adwokackich, prokuratorskich, a także sądowych.

Rada Adwokacka zwróciła też uwagę na konieczność przestrzegania przez aplikantów należycie rozumianej dyscypliny pracy oraz na kształtowanie ich postaw moralnych i politycznych.

Dużą wagę przywiązuje kierownictwo szkolenia do właściwego doboru patronów. Z tego względu Rada Adwokacka zobowiązała kierowników zespołów do wyznaczania patronów po uprzedniej konsultacji z dziekanem Rady. Zwraca się uwagę patronatów na konieczność prawidłowego kształcenia aplikantów w zespołach, a między innymi dopuszczania ich do udziału w konferencjach z klientami oraz do powierzania aplikantom niektórych spraw do prowadzenia od początku do końca.

Ciekawą formą szkolenia są organizowane w każdym roku — z inicjatywy Koła Aplikantów — zimowe, dwutygodniowe sympozja w Zakopanem. Na tych sympozjach przedpołudnia są przeznaczane na wypoczynek i sport, popołudniu zaś odbywają się codziennie wykłady.

W ostatnim sympozjum, które odbyło się w lutym 1971 r., wzięli udział — prócz stałych wykładowców, wiceprezes NRA adw. dr Zdzisław Krzeźmiński i adw. Edmund Mazur oraz dziekan Rady adw. Stanisław Warcholik i wicedziekan adw. Władysław Bogucki. Zaproszono również do udziału w sympozjum przedstawiciele aplikantów węgierskich i słowackich.

2. Bieżąca praca Rady Adwokackiej w Krakowie. Rada Adwokacka w Krakowie uchwaliła w dniu 25.VI.1971 r. plan terenowego rozmieszczenia adwokatów. W planie tym przewidziano prowadzenie takiej polityki osobowej, która by umożliwiła zmniejszenie liczby adwokatów pełnozatrudnionych w samym Krakowie, a mianowicie, ze 192 adwokatów zatrudnionych w dniu 31.XII.1970 r. do liczby 175, oraz zmniejszenie liczby adwokatów zatrudnionych w terenie, mianowicie z 220 adwokatów do 215 na koniec 1975 r.

W uzasadnieniu powyższej uchwały podano, że w Krakowie systematycznie spada liczba spraw zleczanych adwokatom i że daje się zauważyć tendencja do korzystania z zastępstwa adwokackiego tylko w sprawach trudnych i skomplikowanych. W tych warunkach, mając na uwadze konieczność zapewnienia społeczeństwu prawidłowej obsługi prawnej oraz zagwarantowania adwokatom odpowiedniej pracy i godziwego zarobku, konieczne się stało kontynuowanie polityki osobowej zmierzającej do zmniejszania liczby adwokatów, głównie przy tym na terenie miasta Krakowa. W toku dyskusji zwracano uwagę na konieczność konsekwentnego realizowania zasady przechodzenia starszych kolegów na emerytury i renty w celu stworzenia odpowiednich warunków dopływu do Krakowa młodszym adwokatom. Jednocześnie podkreślano konieczność systematycznej poprawy sytuacji materialnej emerytów.

Stwierdzono, że przeoczenie tego demograficznego problemu mogłoby wkrótce doprowadzić do niekorzystnych dla adwokatury i społeczeństwa rezultatów, a to wobec faktu, że przeciętna wieku adwokatów na terenie Izby jest wysoka (w okresie do 1975 r. ukończy 70 lat prawie 50 adwokatów-członków zespołów adwokackich w województwie krakowskim).

Uwzględniając wyniki tej dyskusji, Rada Adwokacka postanowiła jednocześnie zwrócić się do Ministra Sprawiedliwości o podwyższenie liczby etatów aplikantów adwokackich ustalonych zarządzeniem Min. Spraw. z 15 na 20 etatów w 1972 r.

Duże osiągnięcia ma Krakowska Rada Adwokacka w zakresie starań o poprawę warunków lokalowych zespołów adwokackich. Tylko na terenie m. Krakowa, do końca 1969 r. wyremontowano i w większości wyposażono w nowe urządzenia i meble osiem lokali zespołów, natomiast w 1970 r. i w pierwszej połowie 1971 r. oddano do użytku dwa lokale nowo wykupione i jeden lokal gruntownie odremontowany — wraz z nowym wyposażeniem. Jeszcze w br. oddany będzie do użytku dalszy nowy lokal, w toku zaś renowacji znajduje się duży i piękny lokal, w którym prócz zespołu adwokackiego zostanie zorganizowany Klub Adwokata i sala zebraniowo-szkoleniowa.

Wyniki te zostały osiągnięte zarówno dzięki inicjatywie działaczy samorządowych, jak i dzięki życzliwości miejscowych władz partyjnych i państwowych.

Rada Adwokacka zaproponowała też powołanie w jednym z nowych lokali specjalistycznego zespołu adwokackiego, posiadającego uprawnienia do zastępowania cudzoziemców dewizowych.

Ostatecznym celem omówionych wyżej wysiłków jest wzmocnienie składów osobowych zespołów pod względem ekonomicznym, a przez zmniejszenie liczby członków zespołów — stworzenie kolegom nowoczesnych, wygodnych warunków pracy w lokalach zespołów.

Adw. Roman Porwiz

3. Seminarium. Z inicjatywy Instytutu Prawa Karnego UJ, a w szczególności dyrektora Instytutu doc. dra hab. Kazimierza Buchały, zostało zorganizowane w dniu 24 kwietnia 1971 r. seminarium poświęcone ocenie funkcjonowania niektórych nowych instytucji prawa karnego, a mianowicie przepisów dotyczących warunkowego umorzenia postępowania, kary ograniczenia wolności oraz udziału obrońców w postępowaniu przygotowawczym. Współorganizatorami tego seminarium byli: kierownictwo Sądu Wojewódzkiego i Prokuratury Wojewódzkiej oraz Rada Adwokacka.

Na program seminarium składały się: referat podstawowy pracownika naukowego Instytutu Prawa Karnego, referaty uzupełniające przedstawicieli praktyki oraz dyskusja.

Na temat warunkowego umorzenia postępowania referat podstawowy wygłosił dr A. Zoll, a referaty uzupełniające — sędzia SW W. Giecwicz, wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej M. Wańczyk oraz adwokat Z. Dyka. Problematykę kary ograniczenia wolności przedstawili: doc. dr M. Rudnik, sędzia SP A. Zachuta i adw. M. Anczyk. Wreszcie udział obrońców w postępowaniu przygotowawczym omówili: doc. dr S. Waltoś, wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej H. Sołga i adw. K. Ostrowski.

Seminarium zgromadziło liczną grupę uczestników, przede wszystkim prokuratorów i adwokatów. Poziom wszystkich referatów był wysoki, a dyskusja bardzo ożywiona i pouczająca.

Rada Adwokacka w Krakowie z uznaniem wypowiedziała się o inicjatywie Instytutu Prawa Karnego i o zamiarze dalszego prowadzenia tej pożytecznej akcji.

4. Współpraca i wymiana doświadczeń z Radą Adwokacką w Koszycach. Rada Adwokacka w Krakowie zawarła z Radą Adwokacką w Koszycach (Czechosłowacja) porozumienie o wzajemnej współpracy i wymianie doświadczeń. W ramach tego porozumienia Rada Adwokacka w Krakowie zaprosiła jednego aplikanta Izby w Koszycach do udziału w obozie szkoleniowo-wypoczynkowym aplikantów w Zakopanem, który się odbył w okresie od 15 do 28 lutego br. Z kolei Rada Adwokacka w Koszycach zaprosiła przedstawiciela aplikantów krakowskich do udziału w ogólnopolskim seminarium prawa cywilnego dla aplikantów adwokackich i początkujących adwokatów, które odbyło się od 31 maja do 5 czerwca br. w miejscowości Donovaly w Słowacji.

Rada Adwokacka w Krakowie przyjęła to zaproszenie i wydelegowała aplikanta Marię Heynar-Sobczukową do udziału w tym seminarium.

Przedmiotem seminarium były problemy z prawa spadkowego (w tym także stosunek do prawa autorskiego), z prawa pracy oraz spółdzielczego prawa lokalowego. Omawiano również aktualne zagadnienia polityczno-społeczne. Wykładowcami byli adwokaci specjalizujący się w danych dziedzinach prawa oraz pracownicy nauki Uniwersytetu w Bratysławie. Odbyło się również spotkanie z przedstawicielami Naczelnej Rady Adwokackiej w Pradze i przedstawicielami Naczelnej Rady Adwokackiej w Bratysławie.

Udział przedstawicielki polskich aplikantów we wspomnianym seminarium otworzy zapewne perspektywy dalszych tego rodzaju spotkań i wymiany doświadczeń z niemałym pożytkiem dla obu stron.

5. Współpraca z instytucjami. Rada Adwokacka w Krakowie dążąc do rozszerzenia ram pracy społecznej członków Izby zawarła ostatnio porozumienie z dwiema instytucjami społecznymi w celu ukierunkowania i usystematyzowania współpracy z tymi instytucjami, a mianowicie z Komendą Chorągwi Krakowskiej Związku Harcerstwa Polskiego oraz z Zarządem Wojewódzkim Związku Młodzieży Socjalistycznej w Krakowie.

Współpraca z Komendą Chorągwi ZHP polegać ma na prowadzeniu akcji odcytowej z wybranych zagadnień prawnych dla kadry instruktorskiej oraz pogadanek dla starszej młodzieży szkół średnich, jak również na udziale adwokatów w spotkaniach dyskusyjnych z młodzieżą harcerską na temat kodeksu rodzinnego i ochrony prawnej pracy młodocianych. Poza tym porozumienie to przewiduje pomoc prawną świadczoną na rzecz Komendy przy rozstrzyganiu pewnych problemów natury prawnej.

Nieco szerszy natomiast zakres współpracy obejmuje porozumienie z ZMS. Przewiduje ono włączenie adwokatów i aplikantów w działalność Ośrodków Prawno-Społecznych ZMS w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości oraz demoralizacji nieletnich, a nadto pomoc w organizacji programu obozów w Ośrodku Resocjalizacyjnym w Barcicach. Dalej, omawiane porozumienie przewiduje udział adwokatów i aplikantów w akcji popularyzacji prawa wśród młodzieży, udzielanie porad prawnych w Punkcie porad prawnych dla młodzieży w Krakowie, wreszcie udzielanie pomocy prawnej i zastępstwo Związku przed sądami w wypadku, gdy Związek działać będzie w ramach art. 61, 62 i 63 k.p.c.

Zawarte przez Radę Adwokacką w Krakowie porozumienia wychodzą naprzeciw społecznym potrzebom udzielania młodemu pokoleniu pomocy prawnej przez advokaturę.

Adw. S. Synowiec

Izba łódzka

Z okazji Święta 22 Lipca — dziekan Rady — adwokat Zygmunt Albrecht wyróżniony został odznaką Honorową Województwa Łódzkiego.

Izba warszawska

1. Rada Adwokacka w Warszawie zapoczątkowała w dniu 5 czerwca br. cykl spotkań z zespołami terenowymi Izby wyjazdem do Pultuska.

W dniu 26 czerwca członkowie Prezydium Rady udali się do Płocka na kolejne zebranie, poświęcone wymianie poglądów na żywotne sprawy Izby i korporacji.

Po przerwie wakacyjnej zaplanowane zostało na miesiąc wrzesień trzecie i ostatnie w bieżącym roku spotkanie terenowe w Siedlcach.

W każdym tego rodzaju spotkaniu — poza członkami zespołu macierzystego — biorą udział koledzy z „sąsiednich” kilku powiatów, zaproszeni specjalnie na naradę.

Wyniki spotkań należy uznać za bardzo interesujące i pożyteczne. W szczególności wydaje się, że usunięto wiele nieporozumień, jakie z reguły narastają w warunkach z natury rzeczy luźniejszego kontaktu niż ten, jaki ma Rada z kolegami z Warszawy. Poza problemami ogólnymi koledzy poruszali w dyskusji wiele zagadnień związanych ze specyficzną sytuacją praktyki danego miasta powiatowego. Wszystkie spostrzeżenia i uwagi zostały skrzętnie zanotowane do wykorzystania w pracy Rady.

W ostatnim czasie Rada uchwaliła plan rozmieszczenia terenowego, mający być podstawą do ewentualnych decyzji resortu, a stanowiący tymczasowo wytyczne przy rozpatrywaniu odwołań od uchwał zespołów w sprawie przyjęć do zespołów w poszczególnych powiatach oraz przydziału siedzib. Koledzy biorący udział w naradzie żywo dyskutowali nad planem rozmieszczenia i jego założeniami, zgłaszając w swych wypowiedziach szereg cennych uwag, umożliwiających właściwą orientację w bolączkach i indywidualnych potrzebach danego terenu.

2. Również na terenie Warszawy Rada Adwokacka dała wyraz chęci zacieśnienia więzi z kolegami przez uczestnictwo w naradach poszczególnych zespołów adwokackich. Na zaproszenie zespołów uczestniczy w zebraniach w zasadzie 2 członków Prezydium Rady Warszawskiej oraz opiekun zespołu z ramienia Rady. Dotychczas Rada zwizytowała już w tej formie 9 zespołów. Również i ta forma kontaktów wydaje się celowa i owocna.

3. Nowo mianowany Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Adam Zborowski przyjął dziekana Rady Adwokackiej w Warszawie oraz rewizytował go. W trakcie wizyty w dniu 24.VI.1971 r. dziekan przedstawił Wiceministrowi Zborowskiemu pozostałych członków Prezydium Rady. W spotkaniu wzięli nadto udział: I sekretarz POP PZPR przy Radzie Adwokackiej w Warszawie oraz przewodniczący kół stronnictw politycznych działających przy Radzie.

4. W końcu czerwca br. zakończył się przedwakacyjny etap prowadzonych w ramach doskonalenia zawodowego zajęć specjalizacyjnych z zakresu wypadków drogowych i prawa spółdzielczego. W ramach cyklu kursów zaprezentowano kolegom materiał dotyczący interesującego ich zakresu, odpowiednio usystematyzowany i dający w zasadzie obraz całości problemu.

Członkowie Izby na Zgromadzeniu Delegatów oraz zebranie POP PZPR podjęli ostatecznie uchwałę zobowiązującą Radę do wzmożenia działalności szkoleniowej.

5. W dniu 28 czerwca 1971 roku, odbyło się zebranie otwarte POP PZPR Izby Adwokackiej w Warszawie. Ponieważ 3 ostatnie zebrania POP zajmowały się kwestiami nowelizacyjnymi ustawy o ustroju adwokatury, przeto celem zebrania otwartego było zapoznanie się ze stanowiskiem środowiska adwokatury warszawskiej w powyższych kwestiach przed ostatecznym sformułowaniem wniosków organizacji partyjnej w tym zakresie. Wypada zanotować, że Rada Adwokacka podzieliła większość wywodów kol. K. Bieńkowskiego, które zostały opublikowane niemal jednocześnie w „Prawie i Życiu” w artykule pt. „Adwokatura w ciasnym gorsecie”.

6. Zakłady Radiowe im. M. Kasprzaka zaprosiły członków Rady na imprezę „Z wizytą u Was”, transmitowaną przez Telewizję z racji 20-lecia istnienia tej fabryki. Wypada przypomnieć, że z Zakładami im. M. Kasprzaka Rada Warszawska zawarła porozumienie przewidujące współpracę na różnych polach.

adw. R. Siciński

Izba zielonogórska

W sobotę 8 maja 1971 r. w klubie „Skryba” w Zielonej Górze odbyło się zwyczajne zgromadzenie delegatów Izby zielonogórskiej.

Zgromadzeniu przewodniczył adw. Bohdan Zembruski z Zielonej Góry.

W zgromadzeniu wzięli udział w charakterze honorowych gości: adw. Bohdan Lityński, przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości, adw. dr Zygmunt Ziemia, przedstawiciel NRA, Mieczysław Piosik, prezes Sądu Wojewódzkiego, ppłk Paweł Wąsikowski, Szef Wojskowego Sądu Garnizonowego, Ludomir Anders, Prokurator Wojewódzki i Jan Wasiak, przedstawiciel SD.

Dziekan Rady Adwokackiej adw. Ewald Soroko, nawiązując do pisemnego sprawozdania Rady Adwokackiej, zwrócił m.in. uwagę na stałe podnoszenie rangi zawodu przez uspołecznienie, doskonalenie zawodowe i poprawę warunków pracy w zespołach, w tym także przez uzyskiwanie — przy wydatnej pomocy ze strony NRA — lokali w budownictwie spółdzielczym. Dziekan podkreślił, że istniejące w Izbie Dyżurne punkty pomocy prawnej są potrzebne i nie mogą być zlikwidowane, zwłaszcza że w miastach, w których one działają nie ma warunków do utworzenia zespołu. Mówca poparł inicjatywę Rady, która w preliminarzu przeznaczyła na fundusz socjalny 32 000 zł z zamiarem przeznaczenia tej sumy na urządzenie wycieczki adwokatów do NRD. Poinformował także, że do tej pory na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie zebrano 9 600 złotych (w tym Zespół Adwokacki w Świebodzinie dał 3 600 zł).

Adw. Paweł Duda z Gorzowa Wlkp. poparł inicjatywę urządzenia wycieczki do NRD, m.in. do zespołów adwokackich, aby poznać ich organizację, warunki pracy i wyposażenie techniczne.

Adw. Stefan Cegielski z Zielonej Góry uznał za pilne zwrócenie uwagi organów samorządowych, w tym także NRA, na systematyczne poprawianie warunków pracy w zespołach i na uzyskiwanie właściwych lokali w spółdzielniach mieszkaniowych lokatorskich i własnościowych — oczywiście z przeznaczeniem na ten cel także własnych funduszy zespołowych.

Adw. Kazimierz Tews z Głogowa uznał za mankament, że Rada Adwokacka nie określiła liczby etatów w poszczególnych zespołach, ponieważ etatyżacja była-by właściwym wskaźnikiem do regulowania polityki rozmieszczenia adwokatów w Izbie.

Adw. Irena Barszczewska-Kosik z Zielonej Góry poruszyła sprawę ściągania należności zespołów za obrony z urzędu podkreślając, że należności te powinny być ściągane wraz z kosztami sądowymi, a następnie przekazywane na konto zespołu. Obecnie zespół płaci zaliczki komornikom w związku ze wszczęciem postępowania egzekucyjnego, które z reguły nie jest skuteczne. Zmniejszanie kosztów zespołowych jest trudne, ponieważ niektóre świadczenia są stałe. Można by jednak zmniejszyć wysokość składki na CFSAA oraz opracować i wydrukować dla całej Izby wzory typowych pism, najczęściej używanych przez adwokatów.

Adw. Walerian Piotrowski z Zielonej Góry zaproponował utworzenie w Izbie funduszu ubezpieczeniowego, z którego byłyby pokrywane kwoty zasądzone z tytułu odpowiedzialności cywilnej adwokata w wypadku zasadnego zaskarżenia przez klienta w związku z prowadzeniem sprawy. Powołana komisja opracowała-by statut takiego funduszu i przeanalizowała-by udział w nim adwokatów-radców prawnych.

Prokurator Ludomir Anders określił współpracę prokuratury z samorządem adwokackim w zakresie postępowania dyscyplinarnego jako prawidłową i pomyslną. Zaapelował do poparcia inicjatywy Zrzeszenia Prawników Polskich, organizującego i budującego „Klub Prawnika” w Zielonej Górze przy ul. Świerczewskiego 2.

Przedstawiciel NRA adw. dr Zygmunt Ziembą, dziekan Rady Adwokackiej we Wrocławiu, poruszył sprawę zainteresowania się Ministerstwa Sprawiedliwości i NRA tymi izbami, w których są DPPP. Jednakże po zbadaniu sprawy NRA uznała konieczność istnienia DPPP w Izbie zielonogórskiej. Wydaje się, że Izba zielonogórska ma obecnie dostateczną liczbę adwokatów i dlatego obecne 11 etatów aplikantów jest chyba liczbą nadmierną. Mówca przekazał zebranim w imieniu NRA i adwokatów Izby wrocławskiej serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra społeczeństwa i adwokatury.

Prezes Sądu Wojewódzkiego Mieczysław Piosik poruszył zagadnienie wzrostu obron z urzędu w 1970 roku w porównaniu z rokiem 1969, przy czym województwo zielonogórskie wykazuje największy w kraju współczynnik obron z urzędu. Ponadto zjawiskiem niepożądanym jest niski procent (30%) spraw, w których występują adwokaci, a w innych województwach procent ten jest zwykle dwukrotnie wyższy. Oprócz tego trzeba się liczyć z tym, że liczba spraw ulegać będzie systematycznemu zmniejszaniu się. W razie niemożności utworzenia zespołu adwokackiego w każdym mieście powiatowym powinien tam istnieć dla dobra ludności — DPPP.

Przedstawiciel Min. Sprawiedliwości adw. Bohdan Lityński zwrócił uwagę na konieczność prawidłowego rozmieszczenia adwokatów w poszczególnych miejscowościach Izby. Liczba adwokatów w każdej miejscowości powinna być zaplanowana realnie przy uwzględnieniu wszystkich istotnych okoliczności przez Radę Adwokacką i po konsultacji z kierownikami zespołów adwokackich, a propozycje Rady w tym zakresie — przedstawione następnie Naczelnej Radzie Adwokackiej. Zebrane w ten sposób dane będą stanowiły podstawę do opracowania planu terenowego rozmieszczenia adwokatów, który umożliwi prowadzenie właściwej polityki osobowej.

Bardzo istotnym problemem jest sprawa lokali zespołów adwokackich. W tej kwestii Ministerstwo Sprawiedliwości, chcąc pomóc w rozwiązaniu tego problemu, wyraża zgodę na lokalizację zespołów adwokackich w nowo budowanych sądach tam wszędzie, gdzie jest to możliwe. Nie rozwiąże to jednak wszystkich potrzeb lokalowych i dlatego niezbędna jest tu inicjatywa oddolna zespołów i rad adwokackich.

W sprawie obron z urzędu Naczelna Rada Adwokacka zgłosiła swoje postulaty Ministerstwu Sprawiedliwości, które w części dotyczącej wyznaczania obron z urzędu zostały już załatwione, natomiast co do ujednoczenia praktyki ściągalności naliczności z tytułu obron z urzędu w postępowaniu karnym, to są one w toku załatwiania.

Sprawa ustalenia liczby aplikantów adwokackich w Izbie Adwokackiej w Zielonej Górze powinna być rozważona przy uwzględnieniu zapotrzebowania ludności na pomoc prawną w okręgu Izby oraz naturalnej rotacji kadr.

W zakończeniu mówca stwierdził, że ogólna atmosfera w Izbie zielonogórskiej jest prawidłowa. Jest to atmosfera pracy, która spotyka się z pozytywną oceną sądu, prokuratury i społeczeństwa.

Adw. Czesław Dużyński z Zielonej Góry poruszył kwestię nadmiernej liczby obron z urzędu i nadal istniejącego poradnictwa prawnego, ale nie w formie biur pisania podań.

Adw. Jerzy Ślatała ze Świebodzina i adw. Franciszek Sowiński z Zagania postulowali, by członkowie zespołu otrzymywali dodatek urlopowy z funduszu urlopowego w wysokości proporcjonalnej do obrotów danego członka zespołu, uzyskanych w przeciągu roku.

Delegaci uchwaili następnie budżet Izby na rok 1971 i ustalili składkę na rzecz Rady Adwokackiej w wysokości 4,5% od obrotu. Ustalono też, że od uznania Rady Adwokackiej zależy wypłacenie zespołowi adwokackiemu tych świadczeń, jakie zostaną poniesione na rzecz członka zespołu, który korzysta ze zwolnienia od zajęć z powodu choroby. Zobowiązano Radę Adwokacką do zamówienia i dostarczenia zespołom druków typowych i stale powtarzających się pism adwokackich.

Na wniosek adw. Wojciecha Kotasa, sekretarza Rady Adwokackiej, postanowiono przekazać z nadwyżek budżetowych Rady 5 000 zł na fundusz budowy „Klubu Prawnika” w Zielonej Górze.

Zobowiązano Radę Adwokacką do celowej i oszczędnej gospodarki funduszami Rady oraz do rozważenia sposobów obniżenia kosztów administracyjnych zespołów.

adw. Stefan Cieślak